

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 40 000, z odnosz. do domu 12036 mk., do Polski miesięcz. 60 000 mk. lub 10 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 3000 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 10 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 16 sierpnia 1923 r.

Nr. 181.

## Nowy gabinet Stresemann'a.

Berlin, 14. 8. Wedle urzędowych informacji mianował prezydent rzeszy posła do parlamentu Dr. Stresemann'a kanclerzem rzeszy i obsadził na jego propozycję ministerjum państwowe jak następuje:  
Minister odbudowy i zastępca kanclerza, minister pozasłużbowy Robert Schmidt, socjalista.  
Minister pracy, Dr. Brauns, centrowiec.  
Minister spraw wewnętrznych: poseł do parlamentu Sollmann, socjalista.  
Minister ruchu komunikacyjnego, Oeser, demokrata.  
Minister finansów, Dr. Hilferding, socjalista.  
Minister obrony krajowej, Dr. Gessler, demokrata.  
Minister sprawiedliwości, Radbruch, socjalista.  
Minister aprowizacji, Dr. Luther, niem. partja ludowa.  
Minister dla terenów obsadzonych, nadprezes Fuchs, centrowiec.  
Minister gospodarki, minister pozasłużbowy v. Raumer, niem. partja ludowa.  
Ministerstwo poczty dotychczas nieobsadzono, zarezerwowano jednak dla centrowca.  
Interesa ministerstwa spraw zewnętrznych załatwiać będzie tymczasowo kanclerz rzeszy.  
Według powyższego zestawienia należą do gabinetu Stresemann'a 4 socjalistów, 2 demokratów, 3 centrowców i 3 ludowców.

## Krwawe rozruchy w Niemczech.

Lipsk, 14. 8. Komuniści z Borna i innych miejscowości przemysłowych zamierzali wkroczyć do miasta Zeitz i takowe obsadzić. W walce która się wyłoniła z policją zabitych zostało 9 napastników a 30, pomiędzy nimi także dużo policjantów poraniono.

Hamburg, 14. 8. Pomiędzy bezrobotnymi z policją doszło tutaj do starć. Policja użyła broni palnej w skutek czego po obich stronach są zabici i ranni. Dokładnej liczby jeszcze nie stwierdzono.

Hanover, 14. 8. Wedle najnowszych informacji, podczas rozruchów w sobotę i niedzielę, zabito 5 osób i poraniono 52.

## Prusy Wschodnie.

(Przez „Obserwatora“).

### Dr. Stresemann kanclerzem.

Dr. Stresemann jest przywódcą „Deutsche Volkspartei“, dawniejszych liberalów niemieckich. Partję tę nazywaliśmy zawsze najniejsympatyczniejszą ze wszystkich partji. Partja ta odznaczała się i odznacza dziś jeszcze serdeczną nienawiścią do wszystkiego co polskie. Nowy kanclerz w ostatniej swojej mowie jako przywódca partyjny zwrócił się także z ostrymi słowami przeciwko Polsce. Dr. Stresemann dostał się jednak na wysokie i odpowiedzialne stanowisko. Powołały go na ten urząd wszystkie stronnictwa rządowe. Popierał jego kandydaturę rozsądny i sprawiedliwy Niemiec redaktor „Die Welt am Montag“ pan Gerlach. My Polacy pragniemy także, aby naród niemiecki wyrwał z chaosu, wszedł na drogi proste i zdobył sobie zaufanie zagranicą. Rozsądnej, aktywnej polityki potrzeba w Niemczech. To jest jedyna droga wyjścia z rozpaczliwej sytuacji.

### Głos z za grobu.

Zmarły feldmarszałek Waldersee przemówił z za grobu. Oglaszając się obecnie jego pamiętniki, które rzucają także bardzo złe światło na ekscesarza Wilhelma. Feldmarszałek już dnia 5 marca 1904 r. napisał w swoim pamiętniku: „Ich bitte Gott, dass ich das nicht zu erleben brauche, was ich kommen sehe“. Wilhelm podług hrabiego Waldersee był postachem wszystkich dyplomatów. Otaczał się on jedynie pochlebami, którzy mu gadali to, co on słyszeć chciał. Wilhelm był także zaciętym wrogiem katolicyzmu. I taki człowiek stał na czele potężnych Niemiec. I są jeszcze Niemcy, którzy tego człowieka chcą znowu mścić cesarzem Niemiec.

Niech stworzy nowe cesarstwo — w Amerongen.

### Smutne położenie duchowieństwa katolickiego.

Teraz dopiero prasa centrowa rozpoczyna alarm z powodu smutnego położenia naszego duchowieństwa katolickiego, które w obecnych czasach krytycznych wędzi się znajduje. Przypominamy, że nasza „Gazeta Olsztyńska“ już przed rokiem wskazywała na smutne położenie duchowieństwa katolickiego i żądała środków zaradczych. Wówczas głos nasz był głosem wołającego na puszczy. Dziś, gdy położenie niektórych duchownych jest wprost rozpaczliwe, zabiera głos prasa centrowa.

### Jeszcze sprawa p. Habandta w Reszkach.

Przypominają sobie czytelnicy, że swego czasu „Heimatdienst“ śmiało podał w wątpliwości uznania protokolarne p. Habandta z Reszk. Odpowiedziałem

na te beczelne insyndacje w nr. 76 „Gazety Olsztyńskiej“.

Pan Habandt nadesłał nam także list z Polski, w którym wszystko podtrzymuje co powiedział.

Prasa niemiecka pisała również, że p. Habandt mógł prywatnie zaskarżyć swoich przeciwników. Pan Habandt przytacza słowa, które mu powiedział „ktoś“ wpływowy:

— Na, jedenfalls müssten wir dieselben Massnahmen ergreifen wie in Polen. Alles was Pole ist müsste raussgeschmissen werden und wer sich noch einen Ton erlaubt, der müsste an die Wand gestellt werden.

Mamy wam powiedzieć, kto był ten „ktoś“?

Pan Habandt twierdzi, że wobec takiego dictum ze skargi prywatnej zrezygnował.

Zresztą mogliście panowie Niemcy aresztować pana Habandta, jeżeli mu było można rozmyślnie kłamstwo udowodnić. Nikt sobie przecież z palca podobnych awantur wyssać bezkarnie w Prusach nie może. My pierwsi wyprosilibyśmy p. Habandta za drzwi, gdybyśmy się przekonali, że on nam bajki z tysiąca i jednej nocy opowiada.

Prawda prawdą pozostanie choćby się „Heimatdienst“ w Olsztynie na głowie postawił.

### Partja i prasa.

Pod takim tytułem zamieszcza berlińska „Germania“ centrowa bardzo ciekawe uwagi, które i my pod rozważę wziąć powinniśmy.

Prasa stanowić powinna łącznik pomiędzy zastępcami ludu a ludem. Prasa nie może być niewolnicą przedstawicieli ludu, ale dobrowolną pomocnicą. W pewnych kołach parlamentarnych prasę się wprost lekceważy. Umieją owe koła używać prasy, gdy chodzi się o głoszenie własnej sławy, a chętnie się widzi, gdy prasa przyjmuje cież, na które inni za służyli. Jeżeli prasa wskazuje na złe stosunki, wyraża zapatrywania wyborców, lub nawet coś wprost niepojętego: własne myśli swoje (które się po tem pojawiają często w mowach posłów), natenczas następuje oburzenie na „głupotę“ starających się robić politykę pisarzy w gazetach. Jeżeli stosunek pomiędzy partjami i prasą ma być znośny, natenczas obydwie strony darzyć się muszą zaufaniem. W ten czas nie wolno prasie nadużywać prawa krytyki i wypowiedzania zdania swego, natenczas nie wolno także partji lub poszczególnym instancjom partyjnym działalności prasy ograniczać i degradować w końcu prasę do organu informacyjnego lub gramofonu partyjnego.

O to kwintesencja artykułu centrowej „Germanji“. Nasza „Gazeta Olsztyńska“ nie jest dziś ani organem „Związku Polaków“, ani organem jakiegokolwiek partji lub stronnictwa, ani organem Warszawy, ale organem ludu polskiego w Prusach Wschodnich. To chcieliśmy przy tej okazji wyraźnie

zaznaczyć ażeby uniknąć ustawicznych podejrzeń i nieporozumień.

### Polacy w Polsce popierają prasę niemiecką.

Mam przed sobą „Deutsche Rundschau in Polen“ i „Gazetę Olsztyńską“. Jaka różnica wprost w oczy się nasuwa? W „Olsztyńskiej Gazecie“ nie ogłaszają Niemcy prawie wcale, a w „Deutsche Rundschau in Polen“ znajdujemy olbrzymią moc ogłoszeń polskich.

Czyż tak być powinno?

Podobnie jest w polskiej części G. Śląska.

Pan Alehzy Pająk pisze w swoich ciekawych listkach z Katowic w Polsce:

„Dziwne to zjawisko tłumaczę sobie nie tylko popieraniem prasy niemieckiej przez wszystkich Niemców tutejszych, ale i niezrozumiałem stanowiskiem naszych kupców polskich, zwłaszcza kupców z innych dzielnic Polski, którzy prasę tą zasilają drogiemi ogłoszeniami i tym sposobem utrzymują przy życiu wroga przeciw Polsce usposobione niemieckie organa prasowe“.

Bądźmy sobą!

Bądźmy sobą także w Polsce!

### Fabrykacja pieniędzy w powiecie szczecińskim.

Widziałem dzisiaj dwudziestomarkówkę „Kassenschein des Kreises Ortelsburg“. Na dwudziestomarkówce widnieje stempel: „Gültig für 500,000 Mark.“ Na odwrotnej stronie jest stempel: „Landrat Ortelsburg.“

Niektórzy kupcy nie chcą przyjmować owych półmilionówek.

## Wewnętrzna sytuacja w Niemczech.

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech zaostrza się z dniem każdym. Ruch strajkowy przechodzi przez całe Niemcy. W piątek, w Berlinie wybuchł strajk drukarski, stanęły koleje podziemne. W sobotę stanęły tramwaje; z prowincji w czasie tych dwóch dni nadchodziły wciąż niepokojące wieści o rozszerzającej się fali niezadowolenia i strajków. Zwłaszcza poważne wiadomości nadeszły z Westfalji i Śląska O-polskiego. Wśród nastroju ogólnego zdenerwowania i podniecenia w jakim znajduje się stolica państwa przeminęły niemal bez echa posiedzenia parlamentu Rzeszy, na których oświadczenia rządowe wygłaszał kanclerz Cuno i poszczególni ministrowie. Bez głębszego echa przeminęły również mowy wodzów partyjnych. Mimo to, zdawało się iż rząd dr. Cuno zostanie na swem stanowisku, uważając widocznie, iż jest zdolny do kierowania sterem państwa nawet wśród takiego wzburzenia umysłów, jakie ogarnęły dziś całe Niemcy.

W podnieconym nastroju minęły również bez głębszego wrażenia przedłożenia rządowe co do naprawy stosunków finansowych państwa. Nadwyraszkromnie również wypadła uroczystość sobotnia — święta republikańskiej konstytucji.

Nad wszystkimi zawisło widmo głodu. Troska o pożywienie stała się najpoważniejszą troską dnia. Zwłaszcza w dzielnicach robotniczych dość było przysłuchać się grupkom kobiet i mężczyzn, aby zrozumieć tą prawdę. Pojawiły się „ogonki“, w których znowu trzeba godzinami wyczekiwać, aby otrzymać trochę masła, margaryny, czy innego tłuszczu.

Prasa nie stara się nawet ukryć, iż jest to „początek gospodarczego chaosu“. Przypięcie jest powszechne. Każdy bowiem czuje, jeśli nie rozumie, co taki „chaos gospodarczy“ może przynieść za skutki w życiu wewnętrznym państwa. Prasa radykalna alarmuje i donosi o zbrojeniach Bawarii, z drugiej strony dochodzą słuchy, iż Saksonja myśli o podobnych rzeczach. Stolica, mimo strajków ustawicznych, przynajmniej zewnętrznie zachowuje nadal spokojne oblicze.

Zwłaszcza spokojnie wyglądało miasto wczoraj — w niedzielę. Jakoś zdenerwowanie ustąpiło z twarzy. Ludność dostała gazety, które przyniosły zapowiedź wyraźną zmiany rządu, a pozatem sklepy były z urzędu zamknięte. Można było przez jeden dzień zapomnieć o cenach... Tu i owdzie wprawdzie można było zauważyć osobników prowadzonych przez policję lub wziętych pod silną eskortą na samochodach. Również często widzieć można było

wozy ciężarowe — automobile zaopiekowane policją uzbrojoną w karabiny, przejeżdżające miasto.

Co dzisiejszy dzień przyniesie? Jak podskoczą ceny? Czy będzie strajk generalny? Oto pytania, które cisną się dziś każdemu na usta. Jedni twierdzą, że wszystko to przypomina »November-Stimmung 1918«, inni mówią, że tak nie jest. Narazie trudno jest powiedzieć czy jest tak czy nie. Wiadomość o ustąpieniu kanclerza Cuno uspokoiła masę i powstrzymała impet komunistycznej agitacji. Ale co będzie potem, jaki będzie ten nowy rząd? Jedno jest pewne, że najbliższe dni sytuację wyklarują. Wtedy będzie można charakteryzować nastroje dokładnie.

»Dziennik Berliński«.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Połączenie lewicy ludowej w Polsce.

Warszawa. W »Sztandarze Chłopskim«, organie »Wyzwolenia«, zamieszczono następujący komunikat: Między klubem posłów »Wyzwolenia« a klubem ludowym posła Dąbskiego toczą się narady, co do zjednoczenia obu stronnictw. Z ramienia »Wyzwolenia« prowadzi pertraktacje posłowie Bagiński, dr. Putek i senator Woźnicki, zaś z ramienia klubu p. Dąbskiego posłowie Dąbski, Wilkoński i senator Wystouch. Sprawa jest na najlepszej drodze.

### Niemcy.

#### Stanowisko komunistów.

Berlin. Wypadki ostatnich dni przyczyniły się raczej do wzmocnienia ich stanowiska w masach. Komuniści wystawili następujące żądania zasadnicze: ustąpienie rządu Cuno, utworzenie rządu robotniczo-właścicielskiego oraz żądanie taktyczne strajku generalnego. Niewątpliwie pod dużym ich wpływem socjaliści zdecydowali się na zmianę gabinetu w sensie utworzenia tzw. »wielkiej koalicji«. Hasło strajku generalnego, propagowane przez komunistów, nie zostało dotychczas urzeczywistnione. Niemniej przecież częściowy strajk przedstawia się bardzo poważnie. Komuniści wierzą w dalszym ciągu w możliwość, iż jeszcze w dniu dzisiejszym zdołają rozszerzyć strajk w Berlinie, wciągając do niego przedewszystkiem przemysł prywatny. O ile wiemy, częściowo cel ten zdołali osiągnąć. Dziś odbyć się mają dalsze narady kierownictwa strajku generalnego z mężami zaufania poszczególnych zakładów.

W stosunku do komunistów, którzy dotychczas otwarcie i bez przeszkód propagowali swoje hasła w sobotę, rozpoczęły się pierwsze represje. Represje dokonywały narazie organ komunistyczny »Rote Fahne«.

#### Srajki w Niemczech.

Berlin. W ciągu soboty i niedzieli poza Berlinem ruch strajkowy przedewszystkiem meldowany był z miast portowych Hamburga, Kilonji i Szczecina. Poza to wstrzymali pracę robotnicy rzeczni na Łabie, Weserze i na kanale Wilhelma. Wiadomości strajkowe nadeszły również z różnych miejscowości Zagłębia Rury. Poza to do rozruchów w żywnościowych doszło w powiecie — Aachen, Muelheim i Bottrop pod znakiem strajku. W Krefeldzie podczas rozruchów zabite 4 osoby. Również krwawe rozruchy miały miejsce w Raciborzu. Strajkują w niektórych miejscach Brunswihu.

#### Nowe podatki w Niemczech.

Berlin. Parlament uchwalił kilka nowych podatków.

1. Podatek na rzecz Renu i Ruhry. Podatek ten opiera się na wpłatach na podatek od dochodu za sierpień, październik i styczeń i żąda każdorazowo dwukrotną sumę tych wpłat. Wpłaty same podwyższa się z 25-krotnych na 400-krotne sumy. Kto np. za rok 1922 miał do zapłacenia 1000000 marek podatku od dochodu, musi w sierpniu, październiku i styczniu po 100 milionów marek wpłat i 200 milionów ofiary za rzecz Renu i Ruhry, ogółem więc 300 milionów za każdy miesiąc zapłacić. Raty za październik i styczeń mogą przy pogorszeniu się marki być podwyższone.

2. Podatek od samochodów. Wynosi on obecnie 50-krotną sumę stawek z 1-go września. Za wóz sily 25 koni wynosi podatek 900 milionów marek.

3. Podatek od przedsiębiorstw. Nowy ten podatek przewiduje, że przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe dwukrotną sumę podatkową odciągają od myta za cześć miesiąca jako osobny podatek zapłacić muszą. Gospodarstwa rolne muszą za każde 2000 marek wartości podatku na zbrojenia przez sześć miesięcy płacić 1,50 mk.

4. Prawo podatkowe upoważnia ministra skarbu do podwyższenia podatku, podwyższenie to ma wyrównać pogorszenie się pieniędzy i zwłokę.

5. Przy podatkach spożywczych uchwalono podwyższenie podatku od piwa i skrócenia terminów płacenia przy prawie wszystkich podatkach spożywczych. Prawa te podatkowe wchodzić natychmiast w życie, ponieważ już w sierpniu wpłaty nastąpiły mają. W poniedziałek ma być uchwalona pożyczka w zlocie.

#### Będzie moneta obiegowa.

Berlin. W związku z brakiem monety obiegowej, która w dokuczliwy sposób dawała się ostatnio odczuwać, wczorajsza »Deutsche Allg. Ztg.« drukuje uspokajającą wiadomość. Oto w najbliższych dniach, ze względu na piątkową przerwę, produkcja banknotów zostanie podniesiona wydatnie.

### Gdańsk.

#### Kapitulacja przywódców robotniczych.

Gdańsk. W sobotę wieczorem zebranie mężów zaufania organizacji robotniczych uchwaliło większością 712 głosów zakończyć strajk generalny. Rezultat strajku jest następujący:

Do dnia dzisiejszego otrzymywać mają: kwalifikowani robotnicy 25 fenigów złotych od godziny, niekwalifikowani 22 1/2 zł. fen., młodocieni, kobiety i uczniowie w tym samym stosunku, jak dotychczas, funkcjonariusze i pomocnicy handlowi 25 zł. fen. Obliczenie następuje nad podstawie funta angielskiego i cyfr drożyznianych. Są to zarobki minimalne; mają być one uważane za wążące.

Nadzwyczajne wydanie socjalistycznej »Danziger Volksstimme« określa ten wynik strajku jako wielki sukces. Tymczasem — jak dowiadujemy się — w kołach robotniczych przyjęto wiadomość o rzekomym sukcesie bardzo nieprzychylnie i mówi się o zdradzie przywódców, których senat skłonił do kapitulacji. Pierwotnie rzucono hasło o 4 markach złotych za dzień pracy a w rokowaniach zgodzono się na 2 mk. zł.

Tajemnica ustępliwości socjalistów leży w interwencji Wysokiego Komisarza, Mac Donella, który zwrócił się do wiceprezydenta senatu, dra Ziehma z zapytaniem, czy senat posiada potrzebne środki, by stłumić ewentualne rozruchy albo czy jest na czasie, by on (Wys. Komisarz) już zwrócił się do rządu polskiego o pomoc. Dr. Ziehm na to oświadczył, że środki rządu gwarantują za spokój i porządek i że ruch znajduje się w rękach przywódców organizacji wzgl. politycznych partii robotniczych.

kupić klasy czyli meble do jednego pokoju, dwa łóżka i urządzenie kompletnej kuchni. Za cenę jednej szachtelki strycholców kupić można było dawniej 10 par skorziny. Za cenę jednej cygarety kupić było można dawniej klawyrę, a za kosztu jednej jedynej zapalki funt mięsa i funt masła.

I potem jeszcze stękała i narzekata na ciężkie czasy.

Es ist erreicht.

Miljony i miljardy na tydzień dzisiaj zarabiata. A co taki W-ki dzisiaj na tydzień zarobi? Za jeden tygodniowy zarobek może on już dzisiaj całą Polskę kupić. Radzę mu aby kupił zamiast Polski owte dziesięć tysięcy wagonów kartofli z przeszłego roku, które Polska wywieźć zamierza. Niech kupi i rozda pomiędzy biedną ludność, której tyle naobiecał w czasie absztymunku.

Byłem w tych dniach w Sztumie. Zdziwiłem się, że na banhofie nikogo na moje powitanie nie wysłano. Widziałem się jednak z naszym sekretarzem p. B., który mi siła o tamtejszej młodzieży napowiadawał. Młodzież tamoj także bierze się do dzieła. Wszystko mi się tamoj bardzo dobrze udało. Opowiadał też siła o niemczeniu w kościołach, o panach landratów itd. Słyszałem nawet o tem, że pan Auvers nie był jeszcze taki zły chłop. Z innej strony opowiadał mi nawet, że więcej się nana centrowców germanizatorów strzedz należy, aniżeli nacjonalistów. Taki centrowiec to niby nasz, niby on naszej wiary i przez to nieraz więcej nana szkodzić może, aniżeli ewangelik. Mnie się wydaje, że to wszystko rychtyczna prawda. Mamy centrowców u naju, co nawet po polsku gadają, ładnie się nana przylizywać umięją, a dj . . . świeczki palą i gdzie mogą, naju lud germanizują. Takich mamy w Sztumskim, są to lisy centrowe z cypelmymami hajmatdynstu na uszach, chytre i przebiegłe, których nana strzedz się należy. Mamy takich lisów i u noju na Warmji. Najgorsze to już takie centrowe renegackisko. Nosi polskie na-

Z trwogi więc przed interwencją polską, więc ze względu politycznych przywódcy robotniczy poświęcili interes robotników i poszli na ustępstwa wobec kapitalistów. Ustępstwa te w tym zakresie, jak je uzyskano, mogli robotnicy zdobyć i bez urządzenia strajku generalnego!

Gdańsk. 13. 8. Jak dowiadujemy się z autentycznego źródła, podczas zaburzeń ulicznych we środę ogółem rannych zostało 14 osób. Między temi są też ciężko ranni.

Krwawy ten przebieg zaburzeń pragnął senat zatuzować przy pomocy uslužnej sobie prasy. Także naturalnie socjalistyczna »Danz. Volksstimme« poszła na rękę senatowi, nie podając cyfr rannych, ani nie pisząc nic o zachowywaniu się Schupo.

### Ameryka.

#### Pierwsze kroki nowego prezydenta.

Jak donoszą z Waszyngtonu przybył tam o północy z soboty na niedzielę Coolidge. Na dworcach powitały go olbrzymie tłumy. Prezydent odmówił wszelkich wywiadów licząc zebranych dziennikarzom i udał się natychmiast do swego urzędowego mieszkania. W niedzielę przyjął Hughesa, generalnego poczmistrza New, oraz pułkownika Cheryll, który był doradcą wojskowym Hardinga. Przyjęcie to było pierwszym aktem urzędowym zatwierdzonym formalnie. W czasie pogrzebu Hardinga wystąpił Coolidge urzędowo jako nowy prezydent w Białym Domu był był prezydent Wilson z małżonką.

W kołach politycznych przypuszczają, że obecny gabinet zostanie jeszcze przez dwa tygodnie na urzędzie, a następnie złoży swe portfele do dyspozycji prezydenta.

Zdaje się, że Coolidge będzie urzędować tylko do nowych wyborów, t. j. do listopada 1924 r. W wyborach nie wchodzi poważnie w rachubę jego kandydatura, gdyż nie uważają go za przywódcę partii amerykańskiej.

## KRONIKA.

Olsztyn, 15 sierpnia 1923.

Kalendarz na czwartek: Rocha wyzn.

Wschód słońca o godz. 4,54; zachód o g. 7,19.

— r. W tym tygodniu 10—11 milionów, a w przyszłym tygodniu ?? milionów pobierają drukarze pensji. Kilogram papieru kosztuje 55000 mk. A farba, czcionki, a portorja i inne wydatki gdzie? Prosimy sobie wystawić co nas kosztuje »Gazeta Olsztyńska«. Redaktorzy w tych ciężkich czasach także z powietrza żyć nie mogą. Rozważcie sobie wszystko czytelnicy zanim powiecie, że »Gazeta« jest za droga. Cóż dziś jest np. 100000 mk.? Cóż za nie kupić można? Cóż można dziś kupić za pół miliona marek? Ani funta masła lub mięsa. A więc nie przestraszajcie się liczbą i ceną za »Gazetę Olsztyńską«. Więcej sprawiedliwości i wyrozumiałości!

\* Olsztyn. Nowa podwyżka cen piwa ma nastąpić w najbliższym czasie. Browary postanowiły podwyższyć cenę za hektolitr 10-procentowego piwa z 2 na 5 milionów, 13-procentowego z 2,6 na 6 milionów marek. Podwyżka wynosi więc 150 proc. W restauracjach kosztuje kufel jasnego piwa (3/10 litra) 80 tysięcy mk.

— Wawrzyniec, pierwszy podzimiec. (10 sierpnia.) Teraz pogoda już tak nie sprzyja. Z rana i z wieczora bywają chłody, niekiedy dokuczające.

zawisko, z Polakami psieknie i mnile pogada, a kaktystycznemu dj . . . służy.

W Olsztynie gadalem z owtemi od naszej młodzieży. To rychtyczne chlopy. Nie obracają się ani na lwo ani na prawo, tylo swoje robią.

Ta młodzież to mi do serca przylygnęła, bo jak widziła na obrazku ja także jestem jeszcze młody. Swój więc do swego ciągnę. Ja ciągnę najwięcej do młodych bab, czyli panienek, jak mówią nasze młodniki. Taka fejna i gładka frajlika może przy dobrej agitacji całą młodzież warmijską pociągnąć za naszą sprawiedliwą i słuszną sprawą. Polek to owte Heimatdiensty najwięcej się boją. Czy ma już nasza młodzież w każdej wsi na Warmji swoje towarzystwo? Spieszta się, aby waju Powiśle nie dogoniło. Heimatdienst nie boi się gazety, nie boi się Związku Polaków, nie boi się nikoje tylo Tow. Młodzieży Polskiej.

Na front Młodzieży Polska na Warmji i na Powiśle! Na front Młodzieży Polska, na front co do pracy, co do ofiarności na cele narodowe.

Gustulkowi i Gottlebowi zasylam życzenia z powodu urodzin. Niech żyją Mazurzy.

Pani Marji Kłes w Gelsenkirchen dziękuje za listek i donoszę, że książki nabyć pewnie można w »Gazecie Olsztyńskiej«. Dziwię się, że u waju kartofli nie mata. Przecież u naju tutaj Niemczyzna na ruszpędę zbierają. A więc im powiadam, że mają do Pani wysłać Bismarkstr. 75 w Gelsenkirchen, ażeby Pani durchhaltować mogła. Nech Pani tylo durchhaltuje, to oni Pani z 2 wagon kartofli przyślą. Tylo niech Pani tam naszych mostów w powietrze nie wysadza.

Frajlinie Julji P. dziękuje za obrazik. Psiekną gęba. Ale kiedy brak oprawy. 100 milionów to »luft«. Starczy na rejeze w rajby, na zapowiedzi i może na ślub.

Serdeczne pozdrowienie

Wasz Kuba z pod Wartemborka.



## Kuba z pod Wartemborka gada:

Panie redaktor! Posylam Panu 5 szajnów po 100.000 marek i 5 szajnów po 500.000 marek. Na szajnach po 100.000 proszę wydrukować czerwoną farbą: »gyltig fyr 100 miljonen«, a na owtych zieloną farbą: »gyltig fyr 500 miljonen«. Co owтым magistratom wolno, to i nana może być wolno. 100 tysięcy zatrzymać sobie można za wydrukowanie. (Niech sobie Kuba tabaki kupi za te 100.000. Przyp. zecera.) A może mi pieniądze drukować będzie? Słyszałem, że siła drukarni drukują pieniądze i nadożyć nie mogą. Drukujta pieniądze, a pomożeta rządowi w tej biedzie i w tym frasunku. Ja nie wiem co wy się jeszcze tak zergujeta i frasujeta, kiedy mata esce farbę i papier do drukowania pieniędzy. Drukujta i wy w Olsztynie i dawajta nam szajny miljonowe jako bajlagi, a będziewa wama bardzo wdzięczni i wszyscy gazetę zapisywać będziemy.

Fejne czasy dzisiaj mamy.

Pewna białka kazala chłopu swojemu wyczyścić oblekę w chemicznej pralni. Zaplacila za to 54.000 marek. Zdziwiona kobieta zawolala: »Za to dawniej cały nowy anek bym kupac dostala«. Chłop wyrachował białce, że przed wojną dobry anek kosztował 70 marek. A więc za kosztu wyczyszczenia obleki mogla kobieta kupic 814 nowych kłaków, czyli obleków. Za cenę jednego olówka można było dawniej

Zboże po większej części w stodołach, rolnik plugiem kraje ziemię, uprawiając ją na nowy plon. I dzień już nie tak długi jak był. Słońce spóźnia się rano i znika prędzej wieczorem. Nadchodzi pomalą pora jesienna. Tak ciągła zmiana w naturze. Zawsze ten sam, bez cieni odmiany, tylko jest Bóg. Jemu część chwała.

### Z Warmii.

\* Bredynek. Wioska nasza jest wielką, czysto polską wsią ale przez obcych Niemców zbłąkanych tu do nas i przez obalamuconych przez nich rodaków na drogę germanizacji zaprowadzoną. Droga to co-prawda szeroka i wygodna, ale na jej końcu zguba nas czeka! Przepadniemy! — gdzie? łatwo się domyśleć! Zarząd Towarzystwa Młodzieży w Biskupcu zaprasza nas na zebranie swoje w niedzielę 15 sierpnia u pana Kujawy w Stryjewie. Radzę Ci, ludzie bredyński, przyjdź na to zebranie a oczy ci się otworzą i zobaczysz, jaki tryumf cię czeka nad kłamstwem i niesprawiedliwością, gdy pójdziesz z nami!

Warmjak z B.

\* Gutzstat. Do mistrza krawieckiego Kuhna wla-mał się przed kilku dniami złodziej, który dostawsz się na poddasze, zapakował wszystką bieliznę znajdującą się tamże w wartości kilku milionów marek, w karton, który przyniósł ze sobą i znikł niepoznany.

### Z Powiśla.

\* Sztum. W przeszłą niedzielę odbyło się zebranie Towarzystwa Św. Kingi połączone z kawką. Sala zastawiona stołami pięknie przybranymi w kwiaty i obłożona ciastkami i ciastami, sprawiła miłą niespo-dziankę dla niejednej członkini, która w tych drogich czasach nie jest w możności kupić tak dobrych rzeczy. To też po przywitaniu przez naszą przewodniczącą p. Osieńską zabrano się ochoczo do kawki. Po kawce zadeklamowała p. Fiutakówna piękny wiersz „Gra Jan-kiela na cymbałach“ i drugi bardzo wesół „Jak to trudno się zakochać“. Także córeczki p. Osieńskiej i mała Preusówna swemi wierszykami czas nam uprzy-jemniły. Gra na fortepianie wykonana bardzo pięknie i zrecznie przez p. Olesię Morawską i śpiewy panie-nek Sikorskich wywołały huczne oklaski. Bardzo ładnie wypadły też piosnki wspólnie śpiewane.

Po wyczerpieniu deklamacyj i śpiewów p. Osień-ska rozdała 1 000 000 mk. ubogim Towarzystwa, ofia-rowane jej za małą usługę od pewnej zacnej osoby. Pieśnią „Serdeczna Matko“ zakończono kilkadziesiąt zebranie.

Pieczymy do kawki ofiarowało Zajezerze, Hohen-dorf, Cygusy, p. Majewska-Pietrzwałd, p. Kelwicz-Konieczwałd, p. Wojtacka Sztum, p. Górska, p. Osieńska Sztumskie Pole. Ofiarodawcom składamy stokrotnie Bóg zapłać.

### Z Mazur.

\* Elk. Stadnik pokaleczył właściciela majątku Ban-nascha z Stradun tak, że tenże po kilku minutach u-marł. Pomimo ostrzeżeń podszedł p. B. do stadnika na pastwisku, który natychmiast się rzucił na niego i obrabiał go rogami. W końcu rzucił go z pagórka na dół, gdzie nieszczęśliwy zanim mu było można przybyć z pomocą wyzionął ducha.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Wystruc. Pewien pozamijski zegarmistrz pił z kilku kolegami w pewnym tutejszym lokalu. Gdy się następnego dnia rano przebudził zauważył brak 3 milionów marek, które miał przy sobie.

\* Królewiec. Przed mntelwiecej 5 tygodniami zja-wił się u leśniczego Schmidta w Eisselbitten jakiś nieznanomy człowiek i opowiadał mu, że został wy-dalony z terenu okupacyjnego nad Ruhra. Pan

Schmidt przyjął go do siebie i ugościł. 1 go sierpnia rano nagle oszukaniec znikł, zabrawszy ze sobą 1.100.000 marek, rower, zieloną litewkę, srebrny zegarek kieszonkowy, pugilares, w którym się znajdowało 20 000 marek, złotą bransoletkę itd. Po zlodzie-ju na razie braknie wszelki ślad.

## Zapomnieć

nikt nie powinien o nadesłaniu dopłaty za miesiąc sierpień w wysokości

### 28 tysięcy mk.

ażeby nie nastąpiła przerwa w dostawie. Pieniądze nadesłać na nasze pocztowe konto czekowe Königsberg nr. 19 466 lub też wprost do ekspedycji.

### Rozmaitości.

#### Babskie plotki.

Żona moja, wróciwszy z rynku, gdzie robiła za-kupy, zdała mi relację z plotek, kursujących po mieście.

— Mówią, że w Olsztynie ma powstać krematorjum do palenia nieboszczyków. Wszyscy są obu-rzeni do dziesiątej potęgi.

— I niby dlaczego?

— Bo taksa za palenie ciał ma być bardzo nie-równa i niesprawiedliwa. Spalenie chudego niebosz-czyka np. będzie więcej kosztowało niż tłustego, bo muszą go przedtem naśpikować słoniną aby się lepiej palił. Za to niska będzie taksa za młode panny, bo te łatwo stają w płomieniach. To samo dotyczy ludzi już nadpalonych od słońca. Do tych niedrogich nieboszczyków należą jeszcze politycy, jako że się łatwo zapalają, i starzy lowelasi bo w nich już za życia djabł pali i zwykle ich wy-pali. Trudniej najtrudniej ze szczepionemi na różne choroby bo ich się gorączka nie czepia. Nieboszczy-ków oszustów trzeba będzie w piecu przywiązywać, aby nie uciekli, gdy im się zacznie palić pod nogami. Niska taksa będzie też dla odpalonych konkurentów, a je-szcze niższa dla spalonych przy egzaminie kandydatów. Rozumie się, że każdy surowy człowiek musi więcej płacić od takiego co na zimne drucha, bo się na gorącym sparzył, niżliki będą i dla takich, co sobie już palce popieklili, dalej wszyscy alkoholicy bo są sami przez się doskonałą podpalką, to samo dotyczy pechowców czyli ludzi mających smołę, dalej ludzi o słomianych głowach i zmarłych na zapalenie płuc mózgu, albo na gangrenę. Paskarzy o kamiennem sercu wcale się nie będzie przyjmować do krematorjum, to samo tak zwanych posagowych piękności i wodo-głowców. W zawieszaniu co do cen pozostaje pali-woda, ludzie zmarli na wodną puchlinę i w ogóle nieboszczycy o żelaznych charakterach.

— Czy to są już twoje wszystkie karawaniarsko-krematoryjne wieści?

— Jeszcze nie. Jak ty umrzesz, to nie pójdziesz do krematorjum bo ciebie ani nawet ogień nie strawi, tylko ja to robić muszę, biedna i nieszczęśliwa żona twoja!

St. B.

na niej z wykwintną elegancją. Opływały ją gazy, jak białe mgły, jak obłoki przejrzyste i powiewne. Delikat-ne jedwabne fale welonu tworzyły cudne a niepe-chwytne tło dla jej stylowej główki w masie włosów, połyskujących złotem, i dla jej rysów, rzeźbionych subtelaie, z artyzmem, jakby z jednej perły w prze-świecie jakby przed chwilą sfrunęła z obłoków, z tych samych różowości i delikatnych lazurów górnych. Oczy jej rozblęły szczęściem.

— Dla niego się tak ubiorę — myślała z rozrze-wnieniem. — Co on powie, jak mnie taką zobaczy?

Zmrużyła oczy i ujrzała w wyobraźni Waldemara, niby żywego. W czarnym fraku, z białym gorsem, z kwiatem pomarańczowym w klapie, nachylił się do niej i powie tym swoim dzwicznym barytonem:

— Jedyna moja, małutka! Jakaś ty urocza, cudnie mój!

I zadrzą mu jego pyszne usta, poruszą się nozdrza i cała twarz męska, szczipła nabierze znanego Stefci wyrazu słodczy, którą tylko ona wywołać potrafi w tych energicznych rysach. W szarych źrenicach błys-mie mu tryumf i dumna, rzut gorącej krwi ożywi jego smagłą cerę. On ją zdobył, on ją będzie miał.

Stefcia uśmiechnięta, otworzyła oczy i szepnęła cichutko:

— Za dziesięć dni już! już! Czego się boję?... Tyle szczęścia!

Weszła pani Rudecka. Krzyknęła lekko na widok córki. Chwilę stała zapatrzona i, wyciągając do niej ręce, zawołała:

— Jakaś ty śliczna, Stefciu!

— Czy i on to samo powie, mamó? i Waldy?

— Śliczna jesteś, twój Waldy zachwyci się tobą nanowo.

Ukazał się pan Rudecki z listem w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Pamiętki po Janie Husie w Konstancji.

Jak wiadomo, czeski reformator religijny Jan Hus został w Konstancji nad jeziorem Bodeńskim spalo-ny na stosie dnia 6 lipca 1415, a roku następnego taka sama śmierć poniósł Hieronim z Pragi.

W Konstancji do dziś dnia znajdują się pamięt-ki po Husie, mianowicie freski z wyobrażeniem Hu-sa w miejscowym klasztorze oraz napisy na domach, gdzie Hus mieszkał i gdzie był więziony przez 73 dni w dzielnicy Gottlieben.

Mistrz Hieronim z Pragi był uwięziony w wieży św. Pawła, gdzie się wpisują do księgi pamiątkowej turyści, zwiedzający to miasteczko. Na miejscu spa-lenia Husa i Hieronima znajduje się wielki pomnik, zbudowany w roku 1862 z odpowiednim napisem:

„Stąd zabrano szczątki spalonych kacerzów i wrzucono z ziemią do Renu“. W pobliskiej alei to polowej znajdują się dwa następujące napisy: Jan Hus z Pragi † 7 lipca 1415. Hieronim z Pragi † 7 lipca 1416. Miejsca te są bardzo licznie zwiedzane przez turystów czeskich.

### Przemysł i handel.

#### Rynek pieniężny.

Płacono dnia 14. sierpnia:

za 100 marek polskich . . . . .	—, — mk. niem.
za 1 dolar amerykański . . . . .	3000000, — „ „
za 1 gulden holenderski . . . . .	1183035, — „ „
za 1 funt szterlingów ang. . . . .	13716625, — „ „
za 1 frank szwajcarski . . . . .	542640, — „ „
za 1 frank francuski . . . . .	165585, — „ „
za 1 lir włoski . . . . .	127680, — „ „
za 1 koronę czechosłowacką . . . . .	83777, — „ „
za 100 koron austriackich . . . . .	4289, — „ „

#### Ceny ziemiopłodów.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 14 lipca. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siano. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 170—160000, słoma owsiana prasowana i wiązana drutem 140—160000, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 130—140000 słoma żytnia długa, wiązana 145—155000, luźna i włą-zana słoma pomięta 95—115000, siewczka 300—320000, siano 130—135000, siano dobre 155—165000.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg). Pszenica 3500-3300000, żyto — 2500000, jęczmień ozimy — 3800000, jary — 4000000, owies 3300—3500000, kukurydza loco Berlin — — — — —. Za 100 klg.: mąka pszenna 17—20 milion., mąka żytnia 11—9,5 milj. Za 50 klg.: ospa pszenna 2—2,2 milj., ospa żytnia 2—2,2 milion., rzepak 4,5 milj., siemię lniane — — — — —, groch Wiktorja 9—12 milj., groch spoż. mały 8—9 milj., groch pastewny — — — — — peluska — — — — —, bób polny — — — — —, wyka — — — — —, łubin niebieski — — — — —, łubin żółty — — — — —, seradela — — — — —, makuch rzepakowy 2,5—2,8 milj. makuch lniany — — — — —, wyłoki suche 1,6—1,8 milj. wyłoki cukrowe — — — — —, melasa torfowa — — — — — 1,8 milj., płatki ziemniaczane 2,8—3 milj.

### Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

### Ruch towarzystw.

— Lekcja śpiewu kościelnego Tow. Młodzieży w Olsztynie odbędzie się w piątek 17 sierpnia o godz. 1/2 wiecz. w hotelu International. Liczny udział członków konieczny. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Ludowego, Towarzystwa Kobiet i Towarzystwa Młodzieży odbę-dzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 1-szej w południe u p. Flutaka. Na zebraniu uprasza się przybyć jaknajliczniej, gdyż zapadną ważne uchwały. Zarządy.

Biskupiec. Miesięczne zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 3 po południu w Stryjewie u p. Kujawy. Uprasza się o liczne przybycie członków i przeprowadzenie młodzieży nie należącej dotąd do towarzystwa.

Zapraszamy na to zebranie także lud z Bredyn-ka, prosimy przybyć do p. Kujawy, przypatrzeć się i przysłuchać naszemu zebraniu. Zapewniamy Bredyń-czan, że spodoba im się w naszym gronie, że do-wiedzą się wiele ważnych rzeczy i sami zapragną — zwłaszcza młodzi — założenia takiego towarzystwa. O liczne przybycie prosim Was. Zarząd.

Gietkowo. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 4 w domu p. Ple-czewskiego. Uprasza się członków o liczne przy-bycie. Obowiązkiem honorowym każdego członka i członkini jest zjednanie towarzystwu najmniej je-dnej panny lub młodzieńca. Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakła-dem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Pisujecie krótkie listy do „Gazety“ o ważniejszych wydarzeniach na wsi i w mieście!

HELENA MNISZEK.

94

## TRĘDOWAŻA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Stefcile także dowody pamięci małego rodzeństwa rozrzewniały bardzo — i teraz, ujrawszy kilka brat-ków na stoliku, związanych trawą, pomyślała z u-śmiechem:

— Pewno prezent od Zosi. Pójdę się z nią po-bawić.

Ale myśl skierowała się natychmiast w inną stro-nę. Stefcia otworzyła szafę. Wisiała w niej suknia ślubna, przysłana przed paru dniami z Warszawy. Suknia była śliczna. Na białym atlasie rzucona cieniu-chna, przezroczysta gaza, matowa i piękna, prześwie-cała delikatnie śnieżnym połyskiem. Bardzo długi tren w jedwabistych zwojach gazy dodawał sukni dziwne-go majestatu. Stefcia ułożyła na sofce zgrabne atlaso-we pantofelki i stała zamyślona, patrząc na tę szatę jaśniejącą, niby anielską. Nagle otrząsnęła się i za-wołała do siebie głośno:

— Wiozę ją. Zobaczę jak będzie.

Zaczęła się ubierać, ale z trudnością mogła sobie poradzić z masą gazy i atlasów. Jednak włożyła cały strój ślubny, nawet niezmiernie długi welon upięła na głowie, ubierając konwaliajami w girlandkę. Włoniec ślubny i kwiaty przy boku miała mieć z pomarańczarni głębowickiej zupełnie świeże.

Gdy w wysokim lustrze zobaczyła odbicie swej postaci, radosny uśmiech okraszył jej bladawą twarzyczkę.

Długi czas oczu nie mogła oderwać od zwiercia-dła. Suknia, wytwornie ale skromnie zrobiona, leżała

## Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki, do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowując jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czytelnie (błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) należy oddać przesyłką do 20 września br., którzy je do 30 września oddać winni Komisji Organizacyjnej Towarzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też mniej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 50 do 100 tysięcy marek, które podniesione będą w stosunku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależną jest od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej komisji.

**Komisja Organizacyjna  
Tow. Młodz. Polskiej na Warmji.**

## BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.  
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	22 %
„ „ półrocznem . . .	18 %
„ „ kwartalnem . . .	16 %
„ „ dziennem . . .	14 %

Zarząd.

Steffen. Małewski. Żurawski.

## GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i oszczędnie



*Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej”*

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone, wyszło z druku.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 50 500 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

## Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najwyższych cenach dzlennych.

St. André, Schwanen-Drogerie

przy moście św. Jana.

## Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

**Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!**

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*\*  
\*\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\*\*  
\*\*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki zeszyty szkolne \* bibuły \* plóra \* pluszewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \* koronki papierowe \* papier krepowy \* papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut do kwiatów \* wiazarki do chrztu polskie i niem. \* pocztówki \* karty do grania \* powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie zniżonych cenach. \* \*

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

\*\*\*

## Wiazarki

(pamiątki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 500 do 6000 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## MASZYNY do koszenia trawy

z swego składu polecają

Teleph. 674. Grimm & Hinzmann, Olsztyn Fabrikstr., obok sądu.

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.